



TO NIE MOŻE BYĆ TAK

Narzekań na brak grzeczności i uprzejmości w naszym społeczeństwie są pod pewnymi względami słuszne, lecz w niektórych wypadkach grzeczność i uprzejmość nasza przekracza przyjęte granice.

Chodzi mi mianowicie o posługiwanie się językiem niemieckim przez społeczeństwo Wielkopolski i Śląska w stosunkach z Niemcami.

Niemiec, zamieszkujący w Polsce jakkolwiek zna dobrze język polski, wszedłszy do sklepu polskiego np. w Poznaniu, czy Katowicach zwraca się w języku niemieckim. Przez zbytnią grzeczność i uprzejmość kupiec Polak, wiedząc zresztą, że klient włada językiem polskim, udziela odpowiedzi w języku niemieckim i co gorsza jeszcze, różnym żydom, udającym w Katowicach „zagranicznych”.

Tego już za wiele. To już jest przekroczenie granicy grzeczności i uprzejmości, tego nie wymaga dobro handlu.

Niechaj Polacy w Poznaniu, na Pomorzu i na Śląsku uprzedzą sobie, jak to jest np. na Śląsku Opolskim, gdzie za przyznanie się do polskości, za używanie języka polskiego narażają się na szykany i więzienie.

Chyba nikt nie przypuszcza, że kupiec Niemiec, znający język polski odpowie na Śląsku Opolskim po polsku klientowi Polakowi.

A więc dosyć z tak daleko posuniętej grzecznością i uprzejmością. Tak daleko być nie może.

ŚLAZAK

Podziękowanie

P. p. dr. med. Aleksandrowi Mulowi i dr. med. Karolowi Rostkowskiemu, którzy na terenie Grochowa w parafii Najcz. Serca Marii leczą bezinteresownie chorych, znajdujących się pod opieką „Caritasu”, na tej drodze chcąc okazać naszą wdzięczność składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd „Caritasu” w Grochowie

Narada na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek w obecności p. marsz. Śmigłego Rydza, prezesa rady ministrów gen. Ślawoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Tylko wzmocniona **NIVEA** skórą

nie uciepi przy pracy domowej!



Masoneria na Bałkanach

żeruje na ruchach niepodległościowych

Masoneria na Bałkanach znajduje podatny grunt do działania wśród różnych organizacji tajnych i terrorystycznych, które miały wyzwolić narody bałkańskie z niewoli tureckiej. Masoneria na Bałkany wkroczyła wtedy, gdy rozpoczynała się tam walka tych narodów o niepodległość. Do Grecji weszła masoneria na

początku wieku XIX-go. Mianowicie w r. 1814 powstała Wielka Łoża w celu niesienia ulgi Grekom, ciemiężonym przez Turków. Wielki Wschód został założony w 1868 r. Obecnie liczy on 56 łóż, w tym 20 w Atenach. Ilość braci wynosi 4.000. Adres Wielkiego Wschodu jest: Ateny, ul. Acharon nr. 17, obok tego istnieje

Najwyższa Rada 33-go stopnia Grecji, założona 9-go lipca 1872 r. Wielkim komandorem jej jest obecnie Anastazy Stoupis. Wydała ona własne pismo pod tytułem „Pythagoras”, redagowane przez d-ra Aleksandra Aleksandropoulosa. W Rumunii pierwszą lożę założył Wielki Wschód francuski w

1859 r. pod nazwą „L'Etoile d'Anubienne”; dalsze loże zakładane były przez Wielkie Wschody londyński, węgierski, portugalski i włoski. Wielka Łoża rumuńska istnieje od 1880 roku, skupia ona 40 łóż i 2450 braci. Wielkim mistrzem jest ks. Jerzy Bibesco. Adres jest Bukareszt, Strada Saurne 29.

Obok tego istnieje Wielki Wschód Rumunii, założony w 1925 r. Skupia on 18 łóż. Wielkim mistrzem jest dr. Emile Papiniu, adres Wielkiego Wschodu jest Bukareszt, Caza Postala nr. 377.

W Serbii istniała od r. 1848 loża turecka w Belgradzie pod nazwą „Alkohol”, której mistrzem był tamtejszy basza. Dla Serbów Wielki Wschód włoski założył lożę w 1877 r. „Światło Bałkanu”. W r. 1890 Wielka Łoża węgierska założyła lożę „Pobratim”.

Wielka loża „Jugosławia”, założona była dopiero w r. 1919. Liczy ona 23 loże i dwa wianuski. Ilość braci wynosi 800. Wielkim mistrzem jest Jerzy Weifert, prze mysłowiec z Białogrodu. Pierwszym jego zastępcą dr. Adolf Michalic, dymisjonowany radca rządu w Zagrzebiu, drugim zastępcą jest Dusan Milicevic, właściciel hotelu w Białogrodzie, sekretarzem loży jest Antoni Chorac, szef sekcji w Ministerstwie Komunikacji.

W Bułgarii Wielka Łoża została założona w 1917 roku. Liczy ona 11 łóż i 550 braci. Wielkim mistrzem jest p. Midilew, pułkownik sztabu generalnego w stanie spoczynku. Pierwszym jego zastępcą jest Konstanty Stanisław, poseł do parlamentu. Drugim zastępcą Dymitry Michajłow, profesor, wielkim mówcą jest dr. Iwanow, sekretarz komisji kodyfikacyjnej; wielkim sekretarzem Koledarow, dziennikarz; wielkim skarbnikiem Mutałow.

Karta pracy

Dzień 18 sierpnia świętem robotniczym w Hiszpanii narodowej

W Burgos ogłoszono „Kartę Pracy”, opracowaną przez Radę Narodową, zatwierdzoną przez Radę Ministrów i przez naczelnego wodza Hiszpanii generała Franco, która brzmi:

Państwo uznaje własność prywatną: kapitał jest tylko narzędziem produkcji, właściciele przedsiębiorstw będą odpowiedzialni za swe czyny przed państwem, dochody przedsiębiorstw przy uwzględnieniu słusznych praw kapitału, będą w zasadzie przeznaczone dla utworzenia kapitałów trwałych na ulepszenie produkcji i polepszenie warunków pracy.

„Czyni zbiorowe i jednostek nie mogą szkodzić normalnemu rozwojowi produkcji, a jeśli tak, to będą uważane za zdradę stanu.”

„Wielki nacisk należy położyć na obyczaj i potrzeby Hiszpanów.”

„Rodzina uznana jest jako komórka

istotna i fundamentalna społeczeństwa zarówno jak i instytucja moralna, posiadająca prawa naturalne, własne, wyższe od praw i zasad politycznych.”

„Każda rodzina chłopska otrzyma część ziemi, która będzie jej spuścizną, a która wystarczy jej potrzebom i pracy w czasach niepomyślnych.”

„Państwo uznaje prawo pracy i wartość pracy. Dlatego wymaga od wszystkich Hiszpanów pracy.”

„Państwo wyznacza długość dnia pracy w warunkach odpowiednich dla robotnika. Zabrania pracy nocnej kobietom i dzieciom. Reguluje pracę w domu, zwalnia kobiety zameżną od obowiązku pracy w fabrykach i pra-

ciarniach, dążyć będzie do utrzymania dni wypoczynku i świąt kościelnych.”

„Odpowiednie ośrodki będą stworzone dla wypoczynku robotników.”

„Płaca robotnika powinna mu wystarczać na godne utrzymanie się z rodziną.”

„Państwo zwróci baczną uwagę na stosunek między pracownikiem a pracodawcą.”

„Za pomocą syndykatu Państwo czuwać będzie nad warunkami pracy.”

„Państwo czuwać będzie nad rozwojem rzemiosła.”

„Zostaną stworzone odpowiednie władze pracodawcze.”

„Kapitał uznany jest za instrument produkcji.”

„Państwo walczyć będzie z lich-

wiarstwem wszelkiego rodzaju.

„Państwo czuwać będzie nad ubezpieczeniami społecznymi.”

„Produkcja podporządkowana być musi stałe interesom Państwa.”

„Wszelki akt, zagrażający tej produkcji lub szkodzący jej rozwojowi, uważany będzie za zdradę stanu.”

„Państwo będzie brało udział w produkcji i w handlu tylko w granicach wymaganych interesów.”

„Państwo chroni własność prywatną, podporządkowując ją jednak prawom narodowym. Chronić będzie własność dziedziczną i rodzinną.”

„Struktura narodowo-syndykalistyczna państwa kierować się będzie zasadami jednolitości, totalizmu i hierarchii.”

„Karta uznaje za święto narodowe dzień 18-go sierpnia, to jest dzień powstania 1936 roku, które zarazem będzie świętem robotniczym.”

„Mianowana specjalnie Junta Polityczna, Rada Narodowa Falangi i inne organizacje państwowe postarają się o rozwinięcie zasad i wskazywanych Karty i wprowadzenie ich w czyn, czy to drogą prawa czy ustaw krajowych. Pierwszym krokiem do urzeczywistnienia tych ustaw będzie zorganizowanie syndykatów i korporacji, które staną się niejakimi ośrodkami nowego prawa pracy.”

Taka jest treść Karty Pracy, zaakceptowanej w tych dniach przez generała Franco i Radę Ministrów.

Zatarg ostrożnego prez. Klarnera z niektórymi izbami przem.-handlowymi

W Związku Izb przemysłowo-handlowych wybuchł kryzys wewnętrzny wskutek zgłoszenia podania o dymisję przez prezesa Związku b. min. Klarnera.

Powodem decyzji prez. Klarnera jest stanowisko, zajęte przez Związek w sprawie ostatniej nowelizacji przepisów o podatku przemysłowym. P. Klarner był mianowicie zwolennikiem pójścia po linii kompromisowej, uzgodnionej z rządem, tymczasem Związek pod naciskiem kilku izb stanowiących zasadnicze, nieprzejednanie opozycyjne.

„Roweryzacja”

W nadgranicznym miasteczku Zaostrowie w powiecie nieświeckim wszyscy sołtysi gromad zostali zaopatrzeni w rowery, pracownicy gminni natomiast na warunkach dogodnych zaopatrują się w motocykle mało litrażowe.

Zaginiona Amelia Earhardt

Zyje na „Wyspie Mgieł”

Rozpoczęcie ponownych poszukiwań

MELBOURNE, 8. 4. Kapitan jednego ze statków, znajdujących się przy wybrzeżach Australii, zawiadomił władzę w Melbourne, że radiostacja pokładowa pochwyliła na krótkich falach sygnał stacji radiowej KHAQA.

Wiadomość ta jest o tyle sensacyjna, że sygnał KHAQA jest sygnałem stacji radiowej samolotu Amelii Earhardt, która w czerwcu ub. roku zaginęła bez śladu podczas lotu transatlantyckiego.

TRAGICZNY LOT

Amelia Earhardt wystartowała w ostatnich dniach czerwca z portu Darwin w Australii do lotu dookoła świata, kierując się ku odległej o 2570 mil wyspie Howland. Burzliwa pogoda, panująca na trasie lotu zmusiła lotniczkę prawdopodobnie do wodowania. Po dłuższych poszukiwaniach, uznano Amelię Earhardt za zaginioną. Sygnał radiowy jej samolotu pochwycony obecnie przez statek brytyjski wskazywał by więc, że Amelia Earhardt, wbrew wszelkiej nadziei, żyje jeszcze.

Sygnał KHAQA został pochwycony przez statek brytyjski w

chwili, gdy znajdował się on o 6 mil od wyspy Gerguelen. Przybiecie statku do tej wyspy nie było możliwe, gdyż była ona, jak zwykle otoczona gęstymi mgłami. Ze względu na to wyspa ta zyskała sobie nawet nazwę „Wyspy Mgieł”.

WZNOWIENIE POSZUKIWAŃ

Wiadomość o pochwyconiu sy-

gnału Amelii Earhardt zelektryzowała cały świat. Siostra zaginionej lotniczki również pilotka, w najbliższych dniach ma udać się samolotem na poszukiwanie zaginionej. Kilka okrętów angielskich oraz statek niemiecki „Würstburg” udały się w kierunku Wyspy Mgieł, aby tam rozpocząć gruntowne poszukiwania.

Przerażeni żydzi tworzą Radę Obrony Narodowej

W związku ze wzrostem antysemityzmu w Polsce żydzi zagraniczni domagają się stworzenia centrali reprezentacyjnej i uzależniają w pewnym stopniu udzielanie dalszej pomocy od jej zawiązania.

Właśnie niedawno wrócili z Londynu z narad z kierownikami ruchu sjonistycznego niektórzy

wybitni przedstawiciele żydostwa w Polsce, z zamiarem stworzenia nowej organizacji pod nazwą: „Rada obrony narodowej Żydów w Polsce”. Już sama nazwa precyzuje dążenia projektowanej instytucji. Ma ona skupić w swych rękach całą pomoc materialną dla żydostwa, idącą z Anglii i Ameryki.

Ostrzeżenie

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż p. Władysław Goj, występujący także pod nazwiskiem Goj - Gojewski, będący w swoim czasie kolporterem ulicznym naszego wydawnictwa na Śląsku, nie ma nic wspólnego z

wydawnictwem ABC — Nowiny Codzienne.

Wymieniony nie miał i nie ma prawa występować w imieniu ABC oraz inkasować jakichkolwiek należności i t. d.

WYDAWNICTWO ABC

Zaprenumerować ABC

można OSOBISTIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerolimskie 3-a i p. lokal 10, albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33

USTRÓJ POLITYCZNY NARODU

JANA KOROLCA

już jest w druku

Broszurę można nabywać u wszystkich odbiorców i w kioskach „Ruchu” w całym kraju oraz w kantorze „ABC” Al. Jerolimskie 3-a p. 11.

PP. Prenumeratory wpłacając przy opłacie prenumeraty o 15 groszy więcej (t. j. 2,45 lub 3,45) otrzymają pocztą, przez roznosieli lub w kantorze broszurę

JANA KOROLCA

USTRÓJ POLITYCZNY NARODU

Przy wpłacie większej o 25 gr. (t. j. 2,55 lub 3,55) PP. Prenumeratory otrzymają również broszurę

WOJCIECHA ZALESKIEGO

POLSKA BEZ PROLETARIATU

Przeciw sutannie

w obronie chałata

Socjaliści przy pracy

Rozgrzmaszony z powodu klęsk hiszpańskich „towarzyszy” „Dziennik Ludowy” tak pisze:

Sympatyczne i wesole „ABC” ponowilo swoją inicjatywę oddając wybór profesorów w ręce studentów. Było tak zrazu w So-

wietach, ale obyczaj ten został zarzucony. „ABC” nawraca do okresu wczesnego i radykalnego bolszewizmu. Drukuje uchwały reakcyjnej grupy studentów, domagającej się usunięcia z uczelni profesorów żydowskiego pocho-

żenia oraz wszystkich masonów bez względu na pochodzenie. Drukuje — a więc solidaryzuje się z wiertnym głupstwem i leżącą u jego podstaw zasadą wyboru profesorów przez studentów.

Sympatyczny i wesole-pomurny „Dziennik Ludowy” nie rozróżnia widocznie między wybieraniem, a żądaniem usunięcia.

Pozna tym „Dziennik Ludowy” zapomina o tym, jak to przed wojną studenci socjalistyczni żądali ustąpienia ks. prof. Zimmermana. Wtedy prasa socjalistyczna nie pisała o „sowietach studenckich” widocznie dla tego, że żądano ustąpienia profesora w sutannie. A teraz ci „oenerowcy” żądają ustąpienia profesorów masonów, a nawet profesorów w chałacie. Krew zalewa socjalistów na taką wiadomość. Przecież wiadomo, że b. p. Mordochaj Marks stworzył ich po to, by dbali o bezpieczeństwo żydów naturalnych i żydów sztucznych, jakimi są masoni.

Bazylika Grobu Sw. zamknięta

wobec groźby katastrofy

JEROZOLIMA, 8. 4. Od niedzieli palmowej 10 bm. zostanie zamknięta ze względów bezpieczeństwa Bazylika Grobu Świętego w Jerozolimie.

Gmach Bazyliki zbudowany w XII w. znajduje się w bardzo złym stanie technicznym, co grozi katastrofą przy większym napływie osób. Już obecnie kopuła Bazyliki Grobu Świętego jest zarysowana i wspiera się na żelaznych rusztowaniach. Rysy na Ba-

zylicy widoczne są już od r. 1934, kiedy to podczas nabożeństwa za duszę tragicznie zmarłego króla Belgii Alberta I kilkuset kilogramowy złom sklepienia runął na dół, szczęśliwie nie raniąc nikogo.

Na polecenie rządu brytyjskiego, rząd palestyński zajął się zbieraniem środków zabezpieczenia Bazyliki i jej odnowienia.